

Witold SOBCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Czy godność człowieka jest zasadą prawną?

Godność człowieka jest jednocześnie kategorią teologiczną, filozoficzną i prawną. W literaturze zwraca się uwagę, iż badacze analizujący problem godności wywodzą ją z treści religijnych¹ bądź z prawa natury². W tym ostatnim ujęciu godność wynika z moralnej autonomii (samookreślenia) człowieka. W ostatnich czasach zwraca się uwagę na kontekst społeczny „godności”. Według większości jest ona wartością wrodzoną niezbywalną, jednak niektórzy zdają się uznawać jej wtórność i nabywalność³. W doktrynie wyróżnia się aspekt: teologiczny, metafizyczny, etyczny i ontologiczny godności. Na tym tle analizuje się koncepcje chrześcijańskie (teologiczne), racjonalistyczne, marksistowskie, socjolo-

¹ Na takim stanowisku stali m.in. Tomasz z Akwinu, Pico della Mirandola, a współcześnie J. Maritain oraz, w nauczaniu społecznym: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II. Por. F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 17 i n.; tenże, *Pojęcie godności człowieka. Historia i miejsce w projektach Konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Rocznik Nauk Prawnych KUL” 1996, t. VI, s. 34 i n.; tenże, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 18; tenże, *J. Maritaina koncepcja praw człowieka*, w: *Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu*, red. S. Kowalczyk, S. Balawajder, Lublin 1992, s. 165 i n.; E. Soto-Klass, *Starotestamentowe podstawy godności człowieka*, w: *Godność człowieka jako kategoria prawa (Opracowania i materiały)*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 55–64; J. W. Gałkowski, *Jan Paweł II o godności człowieka*, w: *Zagadnienie godności człowieka*, red. J. Czerkawski, Lublin 1994, s. 108; J. Maritain, *Osoba i społeczeństwo*, w: *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, red. S. Kowalczyk, Lublin 1992, s. 42–44.

² Stanowisko takie zajmowała część filozofów greckich: Hezjod, Heraklit, stoicy (Cyceron), a także J. Kant. Por. M. J. Meyer, *Idea godności u Kanta a współczesna myśl polityczna*, w: *Godność człowieka jako kategoria...*, op. cit., s. 43–53; A. Łopatka, *Prawa człowieka refleksje wokół pojęcia*, w: *Teoria prawa, filozofia prawa współczesne prawo i prawnoznawstwo*, Toruń 1998, s. 148; tenże, *Prawo natury a świadomość prawna*, w: *Powrót do prawa ponadustawowego*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 1999, s. 112; zob. także P. Kamela, *Koncepcja minimalna treści prawa natury H. L. A. Harta i jej oddziaływanie w Polsce*, w: *Powrót do prawa...*, op. cit., s. 301–314.

³ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, passim; F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, op. cit., s. 13–15.

giczne i behawioralne. W zasadzie wszystkie te ujęcia traktują godność człowieka, jako kategorię trwałą, uniwersalną, przysługującą człowiekowi z tej racji, że jest osobą ludzką. Podkreśla się także, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym ulega ona wzbogaceniu, a jej zakres rozszerza się⁴.

Pojęcie „godności człowieka” w ostatnim czasie stało się niezmiernie popularne w rozważaniach prawników, szczególnie tych, którzy poświęcają uwagę prawu europejskiemu, głównie wspólnotowemu (unijnemu), oprócz tego zaś w środowisku teologów i filozofów. Przyczyny tego stanu rzeczy są dwojakie. Z jednej strony wydaje się to być skutkiem zwrócenia uwagi na „godność człowieka” w *Karcie Podstawowych Praw Unii Europejskiej*, która widzi w niej nie tylko podstawowe prawo, ale i źródło wszystkich praw człowieka⁵. Po drugie do pojęcia tego zaczęła odwoływać się w swoich dokumentach społeczna nauka Kościoła katolickiego⁶. Wbrew jednak pozorom pojęcie godności, jako kategoria prawna, w obszarze prawa międzynarodowego i praw człowieka nie jest nowością. Mówi o niej wyraźnie w preambule *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 10 grudnia 1948 r. stwierdzając: „Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie...”⁷, oraz w treści art. 1, w którym zauważono: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i swych prawach [...]”⁸. Odwołuje się do niej także *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* z 16 grudnia 1966 r., stwierdzając w preambule: „Zważywszy, że zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie, uznając, że prawa te wynikają z przyrodzonej godności człowieka [...]”⁹. Do sformułowań odnoszących się do godności istoty ludzkiej, a przy okazji do Karty Narodów Zjedno-

⁴ L. Garlicki, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 3–4.

⁵ S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw Podstawowych*, Bielsko-Biała 2001, s. 38–39.

⁶ J. W. Gałkowski, *Jan Paweł II o godności człowieka*, w: J. Czerkawski, *Zagadnienie godności człowieka*, Lublin 1994, s. 108 i n.

⁷ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w: K. Motyka, *Prawa Człowieka. Wprowadzenie, wybór źródeł*, Lublin 2004, s. 125.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 131; także Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167 – załącznik.

czonych, akcentując, że oparta jest ona na zasadzie godności i równości wszystkich istot oraz do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka odwołuje się w preambule Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 7 marca 1966 r.¹⁰ Do tych samych aktów prawnych i do pojęcia „godności” odwołują się także w preambułach konwencji: w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 grudnia 1979 r.¹¹, w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniania z 10 grudnia 1984 r.¹², o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r.¹³, przy czym dwie ostatnie z nich akcentują „przyrodzony” charakter tejże „godności”. Warto jednak zauważyć, że zarówno wspomniane Konwencje, jak i przywoływane przez nie inne akty prawa międzynarodowego, nie definiują w żaden sposób pojęcia: „godność”.

Wypada w tym miejscu, z pewnym zdziwieniem skonstatować, że do pojęcia „godność” nie odwołuje się Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹⁴, ani Amerykańska Konwencja praw człowieka z 22 listopada 1969 r.¹⁵, ani Afrykańska Karta praw

¹⁰ Dz. U. 1969, Nr 25, poz. 187 – załącznik.

¹¹ Dz. U. 1982, Nr 10, poz. 71 – załącznik.

¹² Dz. U. 1989, Nr 63, poz. 378 – załącznik.

¹³ Dz. U. 1991, Nr 120, poz. 526. Już w preambule konwencji, powołując się na Kartę Narodów Zjednoczonych, stwierdzono, że uznanie wrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości oraz pokoju na świecie. Następnie podkreślono, że „dziecko powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowana w duchu ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności”. W kolejnych przepisach konwencji zwrócono uwagę, że: dziecko psychicznie lub fizycznie niepełnosprawne powinno mieć zapewnioną pełnię normalnego życia w warunkach gwarantujących mu godność (art. 23); dyscyplina szkolna winna być stosowana w sposób zgodny z ludzką godnością dziecka (art. 28 ust. 2); każde dziecko pozbawione wolności winno być traktowane humanitarnie i z poszanowaniem wrodzonej godności jednostki ludzkiej (art. 37); rehabilitacja czy reintegracja dziecka, które padło ofiarą jakiegokolwiek formy przemocy, zaniedbania, wyzysku lub wykorzystania przebiegać będzie w środowisku, które sprzyja zdrowiu, zapewnieniu własnego szacunku i godności dziecka (art. 39); każde dziecko podejrzane, oskarżone bądź uznane winnym pogwałcenia prawa karnego ma prawo do traktowania w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości dziecka (art. 40 ust. 1).

¹⁴ Dz. U. 1993 Nr 61, poz. 284.

¹⁵ Por. *Wspólny standard do osiągnięcia. Stan urzeczywistnienia. W pięćdziesięciolecie Powszechnej Deklaracji Praw człowieka z 10 grudnia 1948 r.*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1998, s. 28.

człowieka i ludów z 26 czerwca 1981 r.¹⁶, natomiast posiłkuje się nim Powszechna Islamska deklaracja praw człowieka¹⁷, stwierdzając: „tak jak za życia, tak po śmierci godność ludzkiego ciała winna zostać nieskalana”¹⁸. Do określenia „godność” odwołuje się także Proklamacja teherańska z 13 maja 1968 r. wzywając „wszystkie ludy i rządy do wierności zasadom wpisanym w Powszechną Deklarację Praw Człowieka oraz do podwojenia ich wysiłków na rzecz zapewnienia wszystkim istotom ludzkim życia zgodnego z ich wolnością i godnością, prowadzącego do ich dobrobytu fizycznego, umysłowego, społecznego i duchowego” oraz Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1 sierpnia 1975 r. stwierdzając w zasadzie VII, że państwa uczestniczące w KBWE będą „[...] popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, gospodarczych, socjalnych, kulturalnych oraz innych praw i wolności, które wszystkie wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i są istotne dla jej swobodnego i pełnego rozwoju [...]”¹⁹. Pojęcie godności w ostatnim czasie, począwszy od Soboru Watykańskiego II, zaczęło się pojawiać w dokumentach Kościoła katolickiego. Szczególniejszą uwagę poświęca mu *Gaudium et spes*²⁰ oraz encyklika *Redemptor hominis*²¹. W myśli społecznej Kościoła katolickiego godność osoby ludzkiej jest ujmowana w ujęciu filozoficznym i teologicznym, w aspekcie przyrodzonym i nadprzyrodzonym²².

¹⁶ Ibidem, s. 28.

¹⁷ W. Sobczak, *Powszechna Islamska Deklaracja Praw Człowieka*, w druku, tamże tłum. tekstu z języka arabskiego.

¹⁸ Autorzy *Powszechnej Islamskiej Deklaracji* zdają się w tej sytuacji zwracać uwagę nie tyle na poczucie godności i cześć zewnętrzną oraz wewnętrzną, dobre imię i godność osobistą co na szacunek dla ciała ludzkiego.

¹⁹ *Wspólny standard...*, s. 30.

²⁰ J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 20–22; G. Filibeck, *Prawa osoby w świetle Soboru Watykańskiego II*, „Społeczeństwo. Studia, Prace Badawcze, Dokumenty z Zakresu Nauki Społecznej Kościoła” 1997, nr 3, s. 486 i n.; *Deklaracja o wolności ludzkiej „Dignitatis humanae”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 415 i n.; K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 419 i n.

²¹ J. Kowalski, D. Sikorki, G. Ślęzak, *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, Częstochowa 1983, passim; Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Wrocław 1989, s. 37; zob. F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 133–142.

²² Por. F. J. Mazurek, *Godność osoby*, s. 140. Według Katechizmu Kościoła katolickiego „Godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże”, zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, s. 405.

Z prawnoformalnego punktu widzenia pojęcie „godność człowieka” nie zostało zdefiniowane w żadnym akcie normatywnym. Jest ono raczej swoistą wartością kulturową, pewnym uniwersalnym przesłaniem, zakładającym poczucie wewnętrznej wartości i odpowiedzialności²³. Godność związana jest z istotą człowieczeństwa i wynika z wyższości ludzi nad innymi istnieniami, pozbawionymi zdolności myślenia. Godność nie jest uzależniona od obywatelstwa, stanu umysłowego, czy wieku. Przysługuje wszystkim na równych zasadach, niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek.

Trzeba przypomnieć, że formuła „godności człowieka” znalazła zastosowanie w regulacjach ustawowych i to jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., a mianowicie: w nieobowiązującej już ustawie o zmianie imion i nazwisk²⁴, w ustawie z dnia 16 listopada 1964 r. o Polskim Czerwonym Krzyżu²⁵, w nieobowiązującej już ustawie z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej²⁶. Nienaruszalność godności człowieka zawarowano również w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy²⁷. Do godności człowieka odwołuje się także kodeks karny z 1997 r.²⁸ oraz

²³ Por. T. Romer, *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej*, w: *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003, s. 59.

²⁴ Dz. U. 1956, Nr 56, poz. 254. W myśl art. 2 ust. 2 pkt 1 teże ustawy wniosek o zmianę nazwiska podlegał uwzględnieniu, gdy wnioskodawca „nosił nazwisko ośmieszające albo nie licujące z godnością człowieka”.

²⁵ Dz. U. 1964, Nr 41, poz. 276. W myśl art. 1 ust. 2 „Polski Czerwony Krzyż ma na celu organizowanie i prowadzenie działalności humanitarnej i wychowawczej zmierzającej do utrwalenia pokoju między narodami poprzez szerzenie zasad humanitaryzmu, rozwijanie poszanowania czci i godności ludzkiej [...]”.

²⁶ Dz. U. 1990, Nr 87, poz. 506 zm.: 1992, Nr 64, poz. 321. W art. 2 ust. 1 teże ustawy stwierdzono, że „celem pomocy społecznej jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwianie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka...”.

²⁷ Tekst jednolity Dz. U. 1998, Nr 21, poz. 94, z późn. zmianami. W art. 11 stwierdzono jednoznacznie, iż „Pracodawca jest zobowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika”. Na tym tle wydano szereg orzeczeń. W wyroku Sądu Najwyższego z 15 października 1999 r. (I PKN 309/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 147) stwierdzono, iż uzasadnione okolicznościami polecenie udania się na komisariat Policji w celu zbadania stanu trzeźwości pracownika nie narusza jego godności.

²⁸ Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn. zmianami. W art. 3 k.k. stwierdzono, iż kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka. W dok-

kodeks karny skarbowy z 1999 r.²⁹ Do „godności człowieka” odwołują się także przepisy ustaw: z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji³⁰, z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji³¹, z dnia 6 stycznia 2000 r.

trynie poza nielicznymi wyjątkami zwraca się uwagę na zasadę humanitaryzmu pomijając problem poszanowania godności. Zob. Ł. Trzcziński, *Kilka uwag o godności przestępcy*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1995, nr 10, s. 23 i n.; E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Retman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny część ogólna, Komentarz*, Warszawa 1999, s. 200–227. Przed nowelizacją prawa karnego w 1997 r. podobny do art. 3 k.k. przepis nie znajdował się w kodeksie karnym. Zbliżony charakter miał natomiast art. 7 § 2 kkw stwierdzający, że kary wykonuje się w sposób humanitarny z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Por. także A. Wąsek, *Prawo karne – minimum moralności*, „Annales UMCS” 1984, Seria G, t. XXXI.

²⁹ Dz. U. 1999, Nr 83, poz. 930. Treść art. 12 § 1 k.k.s. stanowi dosłowne powtórzenie tekstu art. 3 k.k. Zauważyć należy, że nad problemem godności autorzy licznych komentarzy do kodeksu karnego skarbowego przeszli do porządku dziennego.

³⁰ Tekst jednolity Dz. U. 2002, Nr 7, poz. 58, z późn. zmianami. Zgodnie z art. 14 ust. 3 „Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka”. Treść przytoczonego przepisu nie doczekała się szczegółowego omówienia w doktrynie, wydaje się także mało znana szeregowym funkcjonariuszom.

³¹ Dz. U. 1993, Nr 47, poz. 221, z późn. zmianami. W myśl art. 16 ust. 1 pkt 1 czynnem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest w szczególności „reklama sprzeczna z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka”. Zdaniem E. Nowińskiej i M. du Valla, przypadek reklamy uchybiającej godności człowieka zwykle będzie się mieścił w kategorii naruszenia dobrych obyczajów. Został on ich zdaniem wyodrębniony gwoi podkreślenia związku, jaki zachodzi między nieuczciwą reklamą a ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi. Nie chodzi więc o odczucia indywidualne ale raczej o ochronę podstawowych wartości, właściwych dla danego społeczeństwa. Reklamą uchybiającą godności człowieka będzie więc reklama eksponująca ludzkie cierpienia, wykorzystująca symbole religijne w sposób uwłaczający uczuciom religijnym, nadużywająca symboli i elementów seksualnych. Por. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2001, s. 156. Por. także S. Rudnicki, *Reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka*, „Monitor Prawniczy” 1996, nr 1, s. 6; I. Wiszniewska, *Polskie prawo reklamy*, Warszawa 1998, s. 43. W literaturze wyraża się także pogląd, iż reklamą uchybiającą godności człowieka jest także tzw. reklama osobista, odwołująca się do indywidualnych przymiotów oferenta lub potencjalnego nabywcy, nie zaś do rzeczowych cech przedmiotu oferty. Łatwo jest w ten sposób poniżyć godność człowieka przez subiektywne ocenianie jego rasy, płci, narodowości, poglądów religijnych i politycznych. Zob. C. Kosikowski, T. Ławicki, *Ochrona prawna konkurencji i zwalczania praktyk monopolistycznych*, Warszawa 1994, s. 221.

o Rzeczniku Praw Dziecka³², z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty³³, z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry³⁴.

Według art. 30 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka”³⁵. Przepis tego artykułu należy uznać za nawiązujący do prawnonaturalnego ujęcia koncepcji wolności i praw człowieka³⁶. W literaturze podkreśla się jednoznacznie, że sformułowania art. 30 Konstytucji oznaczają otwarcie jej treści, a następnie całego systemu prawa stanowionego, ku pełnemu agregatowi reguł zasad i wartości o prawnonaturalnym charakterze, które stają się podstawą aksjologiczną systemu³⁷. Rodzi się jednak pytanie o to, czy jest to rzeczywiście jedyna podstawa Konstytucji oraz kwestia tego, dlaczego ustawodawca normę, która według większości poglądów doktryny określa podstawy aksjologiczne tego aktu, umieścił dopiero w rozdziale II, a nie w rozdziale I, „Rzeczpospolita”, w którym – zgodnie z powszechnym przekonaniem – sformułowano zasady konstytucyjne. Warto zauważyć, iż odniesienie aksjologii konstytucyjnej do zasady godności niewątpliwie służyło zaakcentowaniu zmiany

³² Dz. U. 2000, Nr 6, poz. 69. W myśl art. 3 ust. 1 „Rzecznik w sposób określony w niniejszej ustawie podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości”.

³³ Tekst jednolity Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572. Zgodnie z art. 4 „Nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską z poszanowaniem godności osobistej ucznia”.

³⁴ Tekst jednolity Dz. U. 2002, Nr 21, poz. 204. W myśl art. 36 ust. 1 „Lekarz podczas udzielania świadczeń zdrowotnych ma obowiązek poszanowania intymności i godności osobistej pacjenta”.

³⁵ Warto w tym miejscu zauważyć, że treść art. 30 Konstytucji była przedmiotem sporów w toku prac Komisji Konstytucyjnej. Początkowo akcentowano jedynie to, że godność ta jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Dopiero w końcowym etapie prac zaakcentowano jej przyrodzony i niezbywalny charakter oraz to, iż stanowi źródło wolności i praw zarówno człowieka, jak i obywatela.

³⁶ Zob. P. Sarnecki, *Idee przewodnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 r., „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5, s. 13.

³⁷ L. Garlicki, *Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennie*, w: *Charakter i struktura norm konstytucji*, red. J. Trzcziński, Warszawa 1997, s. 152 i n. Podobnie widzi ten problem K. Complak, podkreślając, że sformułowanie treści art. 30 Konstytucji mieści w sobie tak silny pierwiastek aksjologiczny, że można przyjąć, iż godność człowieka staje się podstawową wartością, „wokół której osnuty jest cały porządek konstytucyjny Rzeczypospolitej”. Zob. K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5, s. 43.

w relacjach jednostka–władza publiczna i – jak zauważył F. J. Mazurek – podkreśleniu, że „człowiek nie jest dla państwa, lecz państwo dla człowieka”³⁸. W konsekwencji, prowadziło to jednak do rozbieżnych wniosków. Jedni stwierdzali, że zasada godności musi się łączyć z istnieniem i urzeczywistnianiem innych podstawowych zasad ustrojowych, w szczególności państwa demokratycznego (demokracji pluralistycznej), państwa prawnego (rządów prawa), państwa socjalnego (sprawiedliwości społecznej). Zauważano, że szanowanie godności człowieka to konieczny element państwa prawnego³⁹. Inni, jak F. J. Mazurek, stali na stanowisku, iż zasada demokratycznego państwa prawa nie jest najwyższą zasadą konstytucyjną, gdyż takową może być jedynie godność człowieka⁴⁰.

W literaturze podnosi się, że godność człowieka jest bezpośrednio powiązana z wszystkimi szczegółowymi wolnościami i prawami jednostki. Jest przy tym odrębnym prawem jednostki o samoistnym znaczeniu prawnym. W literaturze sporne jest, czy godność należy do praw podmiotowych jednostki⁴¹, czy też nie⁴². Jednak nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że godność człowieka stanowi sumę poszczególnych praw i wolności, co wykluczałoby samoistne żądanie ochrony godności, ani z poglądem, że godność człowieka nie należy do praw podmiotowych⁴³.

³⁸ F. J. Mazurek, *Godność osoby...*, s. 81.

³⁹ M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, w: *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Warszawa 1998, s. 66 i n.

⁴⁰ F. J. Mazurek, *Godność osoby...*, s. 81.

⁴¹ Według L. Garlickiego zasada godności uległaby nieuzasadnionemu zubożeniu, gdyby elementy godności odnajdywać tylko w poszczególnych prawach i wolnościach, gdyż godność należy do praw podmiotowych jednostki, por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, s. 14–15.

⁴² L. Urbanek, *Pojęcie godności człowieka w Konstytucji RP z 1997 r. a problem definicji*, „Prawa Człowieka” 2000, nr 7, s. 67; M. Jabłoński, *Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności w polskim porządku konstytucyjnym*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 92 i n.; D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka w tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 89 i n.; K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej Konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5 (28), s. 41–51; tenże, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, pod red. B. Banaszaka, A. Preisnera, Warszawa 2002, s. 66.

⁴³ Zob. M. Jabłoński, *Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym*, w: *Prawa i wolności obywatelskie Konstytucji RP*, pod red. B. Banaszaka, A. Preisnera, Warszawa 2002, s. 92 i n.; D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 81; K. Com-

Godność człowieka jest – jak wskazano w art. 30 zd. 2 Konstytucji RP – nienaruszalna, co oznacza, iż nie może ona ulegać ograniczeniom dozwołonym poprzez art. 31 ust. 3 Konstytucji⁴⁴. Zapomina się, zwykle w toku dyskusji, iż do pojęcia godności człowieka odwołuje się preambuła tego aktu – jednakże w znacznie węższym zakresie. Wezwano bowiem w niej wszystkich, którzy będą stosowali Konstytucję, aby czynili to dbając o „zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. W preambule nie określono zatem, że godność jest niezbywalna oraz że stanowi ona źródło wolności i praw. Nie zawarto również wprost obowiązku władz publicznych do jej poszanowania i ochrony.

Ustrojodawca uznał, że godność człowieka jest „przyrodzona”. Oznacza to, że człowiek nabywa godność wraz z momentem stania się istotą ludzką, że jest ona przynależna każdemu z racji samego faktu bycia człowiekiem. Jest więc godność prawem człowieka, a nie tylko prawem obywatela. Nie przysługuje osobom prawnym oraz grupom społecznym, niezależnie od ich charakteru – np. partiom politycznym, kościołom, związkom wyznaniowym, organizacjom pracowników czy pracodawców. Godność przysługuje człowiekowi przez cały okres jego życia. Wywoływać to musi spory dotyczące momentu, od którego można mówić o pojawieniu się człowieka oraz chwili, w której następuje śmierć człowieka. Oczywiście, po śmierci ochronie prawnej podlega kult zmarłego, ale jego źródła należy dopatrywać się w prawie podmiotowym innych. Człowiek nie traci godności przez naganne postępowanie, chorobę psychiczną, brak zdolności do czynności prawnych bądź wiek.

Godność jest „niezbywalna”⁴⁵. Cecha ta oznacza, że godność jest przypisana każdemu człowiekowi przez całe jego życie. Podobnie jak nie mo-

plak, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP*, w: *Prawa i wolności...*, op. cit., s. 68.

⁴⁴ W treści art. 233 Konstytucji zastrzeżono, że ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może między innymi naruszać godności człowieka. Przepis ten należy uznać za przejaw wzmoczonej ochrony godności człowieka.

⁴⁵ Zdaniem W. Skrzydło „niezbywalność oznacza, że jednostka nie może zrzec się godności, zaś nienaruszalność należy traktować jako zakaz pozbawiania godności człowieka, jak też jej ograniczania przez osoby prywatne, władze publiczne czy organy państwowe”. Zob. komentarz do art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w: W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. IV, Zakamycze 2002.

zna zrzec się życia (można się pozbawić życia lub być go pozbawionym, można też utracić życie) i nie można zrzec się człowieczeństwa, nie można również zrzec się godności. Rozporządzanie godnością nie leży w możliwościach zarówno człowieka, jak i organów władzy. Zachowywanie się w sposób nieodpowiadający godności osoby ludzkiej, czy też w formach jej uwłaczających, nie wpływa na pozbawienie czy ograniczenie godności. Wręcz przeciwnie, należy przeciwdziałać wszelkim zagrożeniom grożącym uprzedmiotowieniem człowieka⁴⁶. Godność stanowi „źródło wolności i praw człowieka”. Nabywając godność człowiek nabywa jednocześnie wolności i prawa, przy czym godność ta, a z nią również wolności i prawa, jest przyrodzona i niezbywalna. Inaczej mówiąc, godność osoby ludzkiej nie wynika z wolności i praw człowieka, ale wolności i prawa wynikają z godności człowieka. Jest wreszcie godność człowieka „nienaruszalna”. Oznacza to, że nikt nie może nikogo pozbawiać godności, ograniczać jej lub czasowo zawieszać, nawet w sytuacjach nadzwyczajnych. Posiadaczami godności są zatem również osoby pozbawione praw publicznych czy ubezwłasnowolnione całkowicie. Nienaruszalność godności potwierdza zresztą Konstytucja w art. 233 ust. 1, zastrzegając, że „ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 [...]”.

Poszanowanie i ochrona godności jest obowiązkiem władz publicznych. Wypływa stąd zobowiązanie dla wszystkich organów władzy publicznej, nie tylko do poszanowania godności, ale również do jej ochrony. Organy władzy publicznej muszą więc reagować w każdym przypadku, kiedy jest naruszana lub łamana godność człowieka, a nawet kiedy jest ona ograniczana⁴⁷. Brak takiej reakcji może stać się podstawą do ingerencji właściwych podmiotów (np. organów wyższego stopnia, w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego czy Rzecznika Praw Obywatelskich). Może stać się również podstawą do złożenia skargi na Rzeczpospolitą Polską do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu⁴⁸.

⁴⁶ Por. R. Sobański, *Normatywność godności człowieka*, w: *Godność człowieka...*, s. 24.

⁴⁷ Por. B. Banaszak, *Prawa człowieka i obywatela w nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5, s. 59.

⁴⁸ Zdaniem A. Zielińskiego, środki służące ochronie godności powinny zależeć od sytuacji, w której jednostka ludzka się znajduje. W konsekwencji rodzaj środków zmierzających do zapewnienia odpowiedniego poziomu życia zależeć będzie od ta-

Problemem praktycznym jest zakres przedmiotowy godności człowieka. W literaturze przyjmuje się, iż w skład jego wchodzi: prawo do życia i nietykalność jednostki, jej tożsamość biologiczna, integralność fizyczna, prywatność, materialne warunki bytowania. Katalog ten uzupełnia się częstokroć przez wskazywanie, że godność człowieka obejmuje także jego tożsamość psychiczną, swobodę podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących życia osobistego, cześć i dobre imię, ochronę przed nieuprawnionym gromadzeniem danych osobowych⁴⁹.

Problem godności człowieka podejmował w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji z 1997 r.⁵⁰ W orzeczeniu z dnia 13 lipca 1993 r. Trybunał podkreślił, iż na państwie spoczywa obowiązek zapewnienia jednostce będącej bez pracy warunków realizacji jej prawa do egzystencji i wolności z uwagi na niezbywalną, przyrodzoną godność człowieka. Przyjął ponadto, że służące temu zabezpieczenie społeczne gwarantowane przez państwo bezrobotnym powinno wyrażać się w zapewnieniu im co najmniej minimum socjalnego⁵¹.

W nieco późniejszej uchwale, z dnia 16 marca 1994 r., Trybunał zauważył, że przepis art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, który gwarantuje nienaruszanie przez policję praw obywateli do swobodnego gromadzenia się, nakłada na policję obowiązek respektowania godności obywateli, a także przestrzegania i ochrony praw człowieka⁵². Obowiązek ten musi być przez policję respektowany w każdej sytuacji działań zmierzających do rozwiązania zgromadzenia. W razie naruszenia wzmiankowanego przepisu i zastosowania środków przymusu niewspółmiernych do naruszenia prawa lub podjęcia interwencji pomimo braku przesłanek, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Policji,

kich okoliczności, jak: wiek człowieka, jego stan zdrowia, warunki rodzinne, klimat itp. Zob. A. Zieliński, *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i socjalnych*, w: *Godność człowieka...*, s. 53.

⁴⁹ Por w tym przedmiocie L. Garlicki, *Komentarz...*, op. cit., s. 20–23.

⁵⁰ Zob. szerzej J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 236–238, E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 290–293 oraz F. Rymarz, *Zasada ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2003, nr 6, s. 3–22.

⁵¹ P. 7/92, OTK 1993, cz. II, s. 27.

⁵² W. 8/93, OTK 1994, cz. I, s. 18.

interwencję policji należy uznać za sprzeczną z prawem. W takiej sytuacji uczestnicy zgromadzenia mogą dochodzić ochrony swoich uprawnień za pomocą środków przewidzianych w systemie prawa obowiązującego, zaś funkcjonariusze policji podlegają odpowiedzialności karnej. W uchwale z dnia 17 marca 1993 r. Trybunał zwrócił uwagę, że dopuszczenie do medycznego eksperymentu badawczego bez zgody osoby, na której eksperyment jest dokonywany, narusza zasadę demokratycznego państwa prawa poprzez pogwałcenie godności człowieka sprowadzanego w takim przypadku do roli obiektu doświadczalnego⁵³. Przeprowadzenie eksperymentu badawczego zagrażającego dobrom prawnie chronionym jednostki, na której eksperyment jest dokonywany, może być w świetle określonych warunków dopuszczalne z uwagi na spodziewane korzyści z przeprowadzonego eksperymentu dla wzbogacenia wiedzy. Nie może być jednak nigdy w takim przypadku naruszona wolność biorącego udział w eksperymencie. Podobnie w orzeczeniu z dnia 28 maja 1997 r. Trybunał rozważając przesłanki legalizowania przerywania ciąży zawarte w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży uznał, że przesłanka „ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety ciężarnej” nie dotyczy sytuacji krańcowych, które jednocześnie mogłyby być uznane za sprzeczne z zasadą ochrony godności osoby ludzkiej⁵⁴.

Zakres pojęcia godności człowieka stał się po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. wielokrotnie przedmiotem analizy trybunału Konstytucyjnego. Stwierdził on, że ustawodawca nadał godności człowieka znaczenie konstytucyjne czyniąc z niej płaszczyznę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję a zarazem fundament całego porządku prawnego w państwie⁵⁵. Będąc źródłem praw i wolności jednostki, pojęcie „godności” determinuje sposób rozumienia tych praw i wolności oraz sposób ich urzeczywistnienia przez państwo. Trybunał Konstytucyjny wywiódł, iż godność nie może być rozumiana jako cecha czy zespół praw nadanych przez państwo, gdyż jest ona w stosunku do państwa pierwotna. W konsekwencji, ustawodawca oraz organy stosujące prawo muszą respektować treści zawarte w pojęciu godności przysłu-

⁵³ W. 16/92, OTK 1993, cz. I, s. 16.

⁵⁴ K. 26/96, Zbiór Urzędowy 1997, nr 2, poz. 19.

⁵⁵ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 1999, sygn. K2/98, por. J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Zakamycze 2004, s. 386.

gującej każdemu człowiekowi⁵⁶. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 30 Konstytucji zawiera gwarancje nienaruszalności, poszanowania i ochrony godności człowieka, natomiast art. 47 Konstytucji poręcza prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Oznacza to, że państwo zobowiązuje się z jednej strony do nieingerencji w konstytucyjnie określony zakres życia jednostki, a z drugiej strony zapewnia w tym zakresie ochronę⁵⁷. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego żaden z przepisów nie stwarza podstaw do twierdzenia, że godność musi być chroniona wyłącznie w formie majątkowej. Wręcz przeciwnie sposób ochrony godności osoby ludzkiej – zdaniem Trybunału – nawiązywać musi do norm moralnych i obyczajowych, jakie w danym społeczeństwie obowiązują. To właśnie z ugruntowanych przekonań społecznych płynie przeświadczenie, w jaki sposób krzywdę moralną należy usuwać i naprawiać. Godność osoby ludzkiej wymaga jednak zawsze, aby sądy i inne upoważnione organy władzy publicznej dążyły do zapewnienia, iż każda krzywda moralna zostanie (w miarę możliwości) naprawiona i usunięta⁵⁸.

Podzielając poglądy doktryny⁵⁹ Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że godność człowieka ma dwa wymiary⁶⁰. Zauważył, iż godność człowieka, jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić, ani jej naruszyć. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako „godność osobowa” najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychiczne-

⁵⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 kwietnia 2001 r., k11/00.

⁵⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 kwietnia 2001 r., sygn. Sk 10/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 52.

⁵⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2005 r., sygn. Sk 49/03, OTK-A 2005, nr 2 poz. 13.

⁵⁹ Por. K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5, s. 41 i n.; tegoż autora, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP*, w: *Prawa i wolności obywatela w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 63; A. Redelbach, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 218 i n.; F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej*, passim.

⁶⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2003 r., sygn. Sk 42/01 OTK-A 2003, nr 5, poz. 63.

go każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie. Oczywiście, jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia, może być „dotknięta” przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne⁶¹.

Trybunał rozpoznając problem zgodności tzw. ustawy lustracyjnej z Konstytucją podjął próbę odpowiedzi na pytania: jaki jest związek pomiędzy naruszeniem sfery gwarantowanej konstytucyjnie ochrony dóbr osobistych człowieka, w tym wypadku sfery życia prywatnego z naruszeniem godności człowieka? Czy naruszenie chronionej konstytucyjnie sfery prywatności wywiera zawsze swój refleks w stosunku do godności człowieka? Czy istnieje więc tu, co najmniej pośrednio, konieczne *iunctim* pomiędzy naruszeniem prywatności a naruszeniem godności? Starał się też dociec, czy w przypadku istnienia owej zależności, rozstrzygnięcia wymagałoby zagadnienie, czy ograniczenie prywatności znajdujące swoje uzasadnienie w zasadzie proporcjonalności zachowuje swoją prawną relewantność także w stosunku do naruszenia godności człowieka gwarantowanej w art. 30 Konstytucji?

Zdaniem Trybunału nie każdy przejaw naruszenia prawa do życia prywatnego jest równoznaczny z naruszeniem godności osobowej, a ściślej praw, które z tej godności wynikają. Prawo do ochrony życia prywatnego, tak jak każda inna wolność i prawo jednostki, znajduje swoje umocowanie aksjologiczne w godności osoby, jednakże utożsamianie naruszenia każdego prawa i wolności z naruszeniem godności pozbawiałoby gwarancje zawarte w art. 30 Konstytucji samodzielnego pola zastosowania. Spłycałoby w gruncie rzeczy i nadmiernie upraszczało sens oraz treść normatywną zawartą w pojęciu, którym operuje art. 30 Konstytucji. Obejmuje ono bowiem najważniejsze wartości, które nie korzystają z innych, samodzielnych gwarancji na gruncie konstytucyjnym, a które dotyczą istoty pozycji jednostki w społeczeństwie, jej relacji do innych osób oraz do władzy publicznej. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do zakwestionowania ukształtowanej na gruncie art. 47 Konstytucji linii orzecznictwa, która wyraźnie przyjmuje założenie, że prawo do życia prywatnego nie może być traktowane w kategoriach absolutnych i również może pod-

⁶¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 marca 2003 r., sygn. K7/01 OTK ZU 2003, nr 3A, poz. 19, s. 272.

legać ograniczeniu stosownie do kryteriów określonych przez zasadę proporcjonalności – tymczasem przy założeniu, że każde naruszenie sfery prywatności narusza również godność człowieka takie stanowisko nie mogłoby się utrzymać⁶². Trybunał zauważył, że w orzecznictwie konstytucyjnym niektórych krajów europejskich słusznie przyjmuje się, że godność człowieka jako nienaruszalna nie zostaje utracona nawet przez zachowanie się w sposób „niegodny”. Nie można jej odebrać żadnej istocie ludzkiej. Wynikające z niej uprawnienie do domagania się szacunku może być jednak przedmiotem naruszeń⁶³. Konstatując po raz kolejny, że godność człowieka podlega ochronie bezwzględnej. Trybunał podkreślił, że zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem jest to jedyne prawo, wobec którego nie byłoby możliwe zastosowanie zasady proporcjonalności, zauważając, iż brak przekonujących argumentów przemawiających za poglądem, że obowiązujące mechanizmy lustracyjne prowadzą do naruszenia godności człowieka. Nie jest przy tym przekonujący argument, że naruszenie dobrego imienia, które może niekiedy łączyć się z publikacją nazwiska w „Monitorze Polskim” jest przejawem naruszenia godności osobowej. Jawność życia publicznego w państwie demokratycznym wymaga czasem ujawniania informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, które mogą wywoływać w opinii społecznej negatywne reakcje. Naruszenie dobrego imienia takiej osoby, np. przez publikacje prasowe jest jednak niejednokrotnie usprawiedliwione interesem publicznym i ochroną demokratycznych instytucji państwa. Nikt nie może być zmuszony do pełnienia funkcji publicznej. Wynikające stąd ograniczenia i niegodności dla osoby sprawującej taką funkcję są więc poddawane ocenie w zupełnie innej płaszczyźnie niż problematyka ochrony godności człowieka.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, co do samej zasady godność ludzka może być traktowana jako samoistny wzorzec konstytucyjny, także w wypadku skargi konstytucyjnej. Na tle art. 30 Konstytucji sytuacja, w której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, byłby „zastępowalną wielkością”, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci lub zarzut „ustawowego odpodmiotowienia-urzeczowienia” – mogą być uznane, co do zasady, za naruszenie godności. Oczywiście ocena, czy rzeczywiście do takiego ar-

⁶² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 marca 2003 r., K7/01 OTK-A 2003, nr 3, poz. 19.

⁶³ Por. np. orzeczenie Federalnego Sądu Konstytucyjnego Niemiec, BVerfGE 87, 209/228.

bitralnego naruszenia godności ludzkiej dochodzi – musi uwzględniać okoliczności konkretnego wypadku.

Godność człowieka, o której mowa w art. 30 Konstytucji, pełni w porządku konstytucyjnym kilka funkcji: łącznika między Konstytucją (akt prawa pozytywnego) a porządkiem prawnonaturalnym; determinanty interpretacji i stosowania Konstytucji; wyznacznika systemu i zakresu poszczególnych praw i wolności i wreszcie podmiotowego prawa jednostki o odrębnej treści prawnej⁶⁴. Artykuł 30 Konstytucji może więc być wykorzystany jako samoistny wzorzec konstytucyjny w wypadku badania zgodności z Konstytucją, także w wypadku skargi konstytucyjnej, choć zapewne z uwagi na specyfikę tego prawa może się to zdarzyć wyjątkowo. Stanowisko przeciwne, kwestionujące zaliczenie godności do praw podmiotowych jednostki, w nieprzekonywujący interpretacyjny sposób ogranicza konstytucyjną ochronę jednostki.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie dawał wyraz stanowisku, że „w razie zakwestionowania zgodności aktu normatywnego ze standardami demokratycznego państwa prawnego, skonkretyzowanymi i rozwiniętymi w odrębnych postanowieniach ustawy zasadniczej, podstawę kontroli konstytucyjności powinny stanowić, przede wszystkim, szczegółowe przepisy konstytucyjne”. Stanowisko to należy rozumieć w ten sposób, że przepisy szczegółowe powinny mieć zawsze pierwszeństwo przed zasadami ogólnymi, a nie że wykluczają one kontrolę także z punktu widzenia tych zasad. Jest to uzasadnione tym bardziej, że uznaną rolą zasad ogólnych jest ukierunkowanie interpretacji i stosowania przepisów szczegółowych. Takim ukierunkowaniem może być np. zasada państwa prawnego bądź konstytucyjnego prawa do sądu. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że jeżeli chodzi o wzorzec zawarty w art. 30 Konstytucji, to należy stwierdzić, że art. 34 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości prowadzi do zależności osoby zobowiązanej do leczenia odwykowego od osób trzecich, wyłączając nawet możliwość działania samego sądu z urzędu. Pozostawienie w trakcie leczenia odwykowego decyzji o zakresie ograniczenia wolności osoby poddanej takiemu leczeniu innym podmiotom sprowadza osobę leczoną do przedmiotu, a nie podmiotu leczenia. Narusza więc godność tej osoby chronioną przez art. 30 Konstytucji⁶⁵.

⁶⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2002 r., sygn. Sk 6/02, OTK-A 2002, nr 5, poz. 65.

⁶⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2001 r., sygn. P 6/01; OTK 2001, nr 8, poz. 248.

Odnosząc się do problemu zgodności z art. 30 Konstytucji ustawy regulującej świadczenia dla kombatantów Trybunał Konstytucyjny nie podzielił stanowiska Prokuratora Generalnego, co do tego, że pozbawienie niektórych kombatantów możliwości uzyskania uprawnień kombatanczkich, mimo że osoby te są kombatantami z mocy ustawy, może być przez nie odbierane jako naruszające ich godność. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił też stanowiska, że art. 22 ust. 3 ustawy jest niezgodny z art. 19 i art. 30 Konstytucji. Przepis ten ma charakter techniczny, a nie materialny i odnosi się do realizacji praw określonych w innych przepisach ustawy. Ustalenie terminu do dochodzenia praw przez kombatantów, nie wpływające równocześnie na samo istnienie kombatantstwa, nie może być uznane za naruszenie godności człowieka. Status kombatantów został w sposób konstytutywny ustalony w ustawie, zaś uprawnienia z niego wynikające zostały również zawarte w innych przepisach. Dlatego – jak podkreślił Trybunał – nie można przyjąć, że zagwarantowane Konstytucją prawo do szczególnego traktowania kombatantów miałyby być naruszone przez wprowadzenie art. 22 ust. 3 ustawy regulującej świadczenia dla kombatantów oraz by naruszona została w związku z tym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka i obywatela⁶⁶.

Według Trybunału Konstytucyjnego Konstytucja, w całości swych postanowień, daje wyraz obiektywnemu systemowi wartości, którego urzeczywistnieniu winien służyć proces interpretacji stosowania jej przepisów. Dla określenia tego systemu wartości centralną rolę odgrywają postanowienia o prawach i wolnościach jednostki, a wśród nich centralne miejsce zajmuje zasada przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka⁶⁷. Niezbywalna godność człowieka wymaga także, aby każda osoba była traktowana przez prawo sprawiedliwie tj. wedle jednej miary i bezstronnie⁶⁸. W myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego godność człowieka pełni w porządku konstytucyjnym funkcje: łącznika między Konstytucją a porządkiem naturalno-prawnym, determinanty interpretacji i stosowania konstytucji, wyznacznika systemu i zakresu poszczególnych praw i wolności, wreszcie podmiotowego prawa jednostki o odrębnej tre-

⁶⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia 2003 r., sygn. Sk 4/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 31.

⁶⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego KII/98; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 czerwca 1999 r., OTK 99/93; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00.

⁶⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 lipca 1999 r., OTK 1999, nr 5, poz. 103.

ści prawnej⁶⁹. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego status człowieka i obywatela wyznaczony jest w pierwszej kolejności przez normy rozdz. I Konstytucji, a więc przez wolności i prawa, których podstawą jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka⁷⁰. Normy te określają sferę wolności i praw człowieka i obywatela oraz tworzą zasadniczą podstawę do formułowania treści konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie może być podstawą skargi konstytucyjnej⁷¹.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada godności może być traktowana jako swoisty wzorzec konstytucyjny w przypadku skargi konstytucyjnej. Trybunał podniósł, że na gruncie art. 30 Konstytucji sytuacja, w której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci, zarzut „ustawowego odpodmiotowienia – urzeczowienia” może być uznany, co do zasady, za naruszenie godności. Ocena czy rzeczywiście do takiego arbitralnego naruszenia godności ludzkiej dochodzi musi, wg Trybunału Konstytucyjnego, uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku⁷². Trybunał we wspomnianym orzeczeniu dodał, że brak jawności rozpatrywania zażalenia, czy spraw egzekucyjnych nie jest sam w sobie naruszeniem rzetelności ukształtowania procedury, a wobec tego tym bardziej nie można braku jawności postępowania uznawać za godzący w godność człowieka. Naruszenie godności człowieka nie może być powoływane także w sytuacji, w której ocena naruszenia tego przepisu sprowadza się do oceny zgodności badanej regulacji konstytucyjnej ze szczegółowymi prawami konstytucyjnymi konkretyzującymi ochronę godności człowieka⁷³. Z kolei w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r. Trybunał stwierdził, że sposób ochrony godności osoby ludzkiej nawiązywać musi do norm moralnych i obyczajowych, jakie w danym społeczeństwie obowiązują, jeśli chodzi o to, czy i na ile krzywdę moralną można i należy „wymierzać” w pieniądzu. Z tak bowiem ugruntowanych przekonań społecznych płynie przeświadczenie, w jaki sposób przede wszystkim krzyw-

⁶⁹ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2000 r., sygn. SK 10/99.

⁷⁰ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 listopada 2000 r., sygn. P 12/1999; wyrok z 29 maja 2001 r., sygn. K 5/01.

⁷¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia 2003 r., sygn. SK 4/02; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2001 r., sygn. SK 19/01.

⁷² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2002 r., sygn. SK 6/02; zd. Także J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Zakamycze 2004, s. 387.

⁷³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 2002 r., sygn. SK 29/01.

dę moralną należy usuwać i naprawiać. Godność osoby ludzkiej wymaga jednak zawsze, by sądy i inne upoważnione organy władzy publicznej dążyły do zapewnienia, iż każda krzywda moralna zostanie (w miarę możliwości) naprawiona i usunięta⁷⁴.

W wyroku z dnia 7 lutego 2006 r. Trybunał podkreślił, że ochrona godności człowieka znajduje swój wyraz w szczegółowych przepisach konstytucyjnych. Art. 30 nakazuje również ochronę podstawowych praw człowieka, które – z takich czy innych względów – nie zostały skonkretyzowane w szczegółowych przepisach konstytucyjnych⁷⁵.

W wyroku z dnia 7 marca 2007 r. Trybunał orzekł o zakresie wyłączenia osoby ubezwłasnowolnionej z kręgu podmiotów uprawnionych do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia w kontekście art. 30 i art. 31 Konstytucji. Trybunał podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, art. 30 Konstytucji może stanowić samoistny wzorzec kontroli konstytucyjności. Na podstawie orzecznictwa TK, możliwe i celowe jest odróżnienie dwóch aspektów godności człowieka – godności jako wartości przyrodzonej i niezbywalnej oraz godności rozumianej jako „prawo osobistości”, „obejmujące wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie”. Godność w tym pierwszym znaczeniu człowiek zachowuje w każdych warunkach, natomiast godność rozumiana jako „prawo osobistości” może być w praktyce przedmiotem naruszenia – „może być «dotknięta» przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne”. Tego typu zjawiska zawsze należy jednak oceniać negatywnie jako sprzeczne ze standardami konstytucyjnymi. W żadnym razie nie jest dopuszczalne ich usprawiedliwianie ani podważanie na tej podstawie nienaruszalności godności jako wartości przyrodzonej i niezbywalnej⁷⁶.

W wyroku z dnia 11 maja 2007 r. orzekając o konstytucyjności ustawy lustracyjnej Trybunał uznał, że publikacja katalogów osobowych źródeł informacji oznacza legitymizację perspektywy służb państwa totalitarnego do wyciśnięcia piętna hańby na tych, których na tych listach umieszczono. Katalog ten operuje kwalifikacją wynikającą z tego, jak służby państwa totalitarnego traktowały jednostkę. I ta kwalifikacja zostaje

⁷⁴ SK 49/03, OTK-A 2005/2/13.

⁷⁵ SK 45/04, OTK-A 2006/2/15.

⁷⁶ K 28/05.

utrwalona przez przekształcenie materiału operacyjnego służb bezpieczeństwa okresu totalitarnego – w dokument IPN, mający istotne znaczenie dla praw i obowiązków obywatelskich. W skutkach tego należy upatrywać podstawy naruszenia art. 30 Konstytucji (ochrona godności). Wartościami kluczowymi są tu jawność życia publicznego oraz godność człowieka, widziana tak w wymiarze jednostkowym, jak i wspólnotowym, bowiem dobre prawo fundowane jest na moralnych kategoriach dobra i słuszności, chroni nie tylko sferę prywatną, ale też sferę wspólnotową, sprzyjając ujawnianiu się i wzmacnianiu m.in. postaw patriotycznych i odruchów ludzkiej solidarności. Godność człowieka jest nierozzerwalnie związana z prawdą, wolnością i patriotyzmem. Człowiek respektując godność własną i godność innych ludzi ma obowiązek poszukiwać prawdy również o sobie i odważnie w niej stawać, kierując się także nakazem miłości Ojczyzny, jako właśnie człowiek wolny, odpowiedzialny, uczciwy z istoty swojej godności. Jest to naturalny skutek wynikający ze sprawiedliwości, jaką oddajemy źródłu naszego stworzenia, rodzicom i Ojczyźnie. Zdaniem Trybunału powyższe określa perspektywę aksjologiczną, z której należy oceniać szczegółowe rozwiązania ustawowe. W pojęciu godności człowieka, niczym w soczewce, ujawniają się wartości wywiedzione z wielkich źródeł aksjologicznej tradycji Europy: greckich – prawdy, dobra i piękna; chrześcijańskich – wiary, nadziei i miłości oraz oświeceniowych – wolności, równości i braterstwa. Trybunał także zauważył, że godność człowieka łączy się także z wolnością, nierozzerwalnie związaną z prawdą. Wolność, w tym także wolność w prawdzie o sobie, łączy się z przyjęciem odpowiedzialności prawnej i pozaprawnej za korzystanie z niej. Pełna odpowiedzialność za swoje zachowanie następuje wtedy, gdy osoba, respektując godność swoją i innych ludzi, jest uczciwa, a uczciwość jako kategoria normatywna to bezwarunkowa i bezterminowa gotowość przyjęcia prawdy o sobie i innych, w warunkach odrzucenia zła, która jest sprzęgnięta z nakazem podjęcia w danej sytuacji działania wykonywanego bez względu na skutki dla siebie. Nietrudno zauważyć, iż ze względu na wspólne źródło (godność człowieka) bardzo podobna jest istota normatywnego znaczenia sprawiedliwości i dzielności. Różnica tkwi w tym, że sprawiedliwy podejmie działanie bez względu na skutki dla innych, a dzielny bez względu na skutki dla siebie i innych⁷⁷.

⁷⁷ K 2/07, OTK-A 2007/5/48.

W wyroku z dnia 10 lipca 2007 r. dotyczącym kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim nie stwarza wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że zaskarżona regulacja narusza gwarantowaną przez art. 30 Konstytucji godność człowieka rozumianą jako „godność osobowa”, najbliższą temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie. Oczywiście nie każda forma pozbawienia wolności jednostki jest równoznaczna z naruszeniem jej godności osobowej, a ściślej praw, które z tej godności wynikają. Godność człowieka może zostać uznana za naruszoną dopiero przez taką formę pozbawienia go wolności, która nie będzie konieczna w demokratycznym państwie dla ochrony jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zatem, która będzie stanowiła przejaw uprzedmiotowienia jednostki poprzez bezzasadne pozbawienie jej możliwości swobodnego określania swego zachowania i postępowania. Trybunał zauważył, że zaskarżona regulacja, umożliwiającą przetrzymywanie osoby oskarżonej na obserwacji w zakładzie leczniczym wbrew jej woli i bez uprzedniego stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez nią czynu zabronionego zagrożonego karą izolacyjną, stanowi formę pozbawienia wolności naruszającą godność człowieka. Jest to jednocześnie regulacja nieprecyzyjna, umożliwiającą sądom nadmierną (nieproporcjonalną) ingerencję w sferę konstytucyjnie gwarantowanej wolności osobistej. Zaskarżony przepis, ograniczając korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw, dokonuje tego w sposób na tyle nieprecyzyjny, a zarazem arbitralny i szeroki, że narusza samą istotę konstytucyjnie chronionej wolności. Nie określając kryteriów sądowej kontroli potrzeby kierowania na obserwację psychiatryczną, czyni z tej formy pozbawienia wolności normę nader łatwą do zastosowania⁷⁸.

W wyroku z dnia 6 listopada 2007 r. odnosząc się do wypłat renty socjalnej z powodu niepełnosprawności umysłowej osobom pełnoletnim, które nie mają przedstawiciela ustawowego Trybunał powtórzył tezę zawartą w wyroku z 7 marca 2007 r., (sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007,

⁷⁸ SK 50/06, OTK-A 2007/7/75.

poz. 24), że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka może stanowić samoistny wzorzec kontroli konstytucyjności. Stwierdził również, że osoby ubezwłasnowolnione powinny być zasadniczo traktowane jako osoby niepełnosprawne, którym należy się pomoc w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej⁷⁹.

O ile problematyka godności – w ujęciu abstrakcyjnym – dość często pojawiała się na wokandzie zarówno Trybunału Konstytucyjnego jak i Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, głównie na tle spraw cywilnych o naruszenie dóbr osobistych, o tyle kwestia godności człowieka będącego pacjentem była dość rzadko rozpatrywana, chociaż pamiętać należy, że kwestia błędów w sztuce lekarskiej i odpowiedzialności lekarza za ten błąd to sprawy wcale nie rzadkie na wokandzie sądów⁸⁰.

W ciągu swojego istnienia, Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniach do swoich orzeczeń powoływał się na godność człowieka już kilkanaście razy. Należy zauważyć, że pod rządami Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r., kiedy opierając się na koncepcji prawno-naturalistycznej wprowadzono do ustawy zasadniczej swoistą klauzulę generalną w postaci art. 30, Trybunał powołuje się na zasadę godności człowieka coraz czę-

⁷⁹ U 8/05, OTK-A, 2007/10/121.

⁸⁰ Rozpoznając sprawę kobiety, która urodziła dziecko z chorobą genetyczną dysplazją kręgosłupowo-przynasadową, której odmówiono zgody na przerwanie ciąży, w wyniku której urodziła dziecko dotknięte tą samą chorobą, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że nie może budzić wątpliwości prawo kobiety do swobodnego kształtowania swego życia osobistego, w tym również uprawnienie do planowania rodziny, nie wyłączając przeprowadzenia zabiegu aborcyjnego. Podkreślił przy tym, że naruszenie tych uprawnień należy postrzegać w kategoriach systemu ochrony dóbr osobistych, naruszenia wolności, a więc tego dobra, o którym stanowi art. 47 Konstytucji oraz art. 23 k.c. Zauważył, że w kategoriach naruszenia dóbr osobistych należy rozpatrywać uniemożliwienie przeprowadzenia badań, które zadecydowałyby o powstaniu prawnej możliwości uwzględnienia przerwania ciąży. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż w świetle art. 19 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej, a w przypadku ograniczonych możliwości udzielania odpowiednich świadczeń do korzystania z rzetelnej opartej na kryteriach medycznych procedury ustalającej kolejność dostępu do tych świadczeń, informacji o swoim stanie zdrowia, do wyrażania zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub ich odmowy, po uzyskaniu odpowiedniej informacji, do intymności i poszanowania godności w czasie udzielania świadczeń zdrowotnych. Naruszeniem tych zasad było zdaniem Sądu Apelacyjnego niedoinformowanie ciężarnej o ewentualnych komplikacjach oraz nie kierowanie jej do poradni genetycznej. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 listopada 2004 r., sygn. Akt I ACa 550/04, OSAB 2005, nr,1 poz. 3.

ściej. Wypada także odnotować, że począwszy od wyroku z dnia 15 października 2002 r., Trybunał Konstytucyjny dość jednoznacznie wskazuje, iż przewidziana w treści art. 30 Konstytucji godność człowieka ma charakter prawa podmiotowego.

Summary

Human dignity is at the same time a theological, philosophical and legal category. Subject literature emphasizes that the researchers into the issue of dignity derive it from religion or natural law. The notion of 'human dignity' has recently become exceptionally important in the considerations of lawyers, particularly of those involved in European law, mainly the Community (Union) law, as well as in theological and philosophical circles. There are two reasons for that. On the one hand, it seems to be a consequence of the attention paid to 'human dignity' in the *Charter of Fundamental Rights of the European Union*, where it is perceived as both a fundamental right and the source of all human rights. Secondly, the social teachings of the Catholic Church have started making reference to this notion.

